

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g. 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnos. i przesyłką 20.000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.500
w tekście 2.000 mk., — z tekstem 800 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędni. Nr. 80187.

Ogród po Bernardyński Wielki Koncert

Dziś w niedzielę 22 lipca o g. 8 wiecz.

Orkiestry
Symfonicznej Zr.
Muz. Pol. pod dyr.

Józefa OZIMIŃSKIEGO

Z udziałem znakomitej śpiewaczki operowej IRENY LARAR.

ś. p.

Lucjan Kobyliński

Zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami dn. 20 lipca 1923 r. przeżywszy lat 85. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania W. Pohulanka 22 m. 1, na dworzec kolejowy dnia 24 lipca o godz. 10 rano, pogrzeb odbędzie się w grobach rodzinnych w majątku Horodenka.

Siostrzenica.

Dom Bankowy T. BUNIMOWICZ

Wilno, Wielka Nr. 72—74.

Kupuje waluty zagraniczne i чеки. Przyjmuje polecenia na zakupno i sprzedaż na Giełdzie Warszawskiej różnych akcji. Kupuje i sprzedaje Listy Zastawne Wil. Banku Ziemi. ZAKŁADWA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.



No
21

Szustowa

Ze względu na zwiększone nasładowictwo etykiet i naczyń naszych wyrobów celem zbytu towarów złego gatunku, prosimy przy kupowaniu ZWRACAĆ BACZNĄ UWAGĘ NA ETYKIETY Z NASZĄ FIRMĄ

T-wo „N. Ł. SZUSTOW i S-wie“.

Wiadomości telegraficzne

Synod djec. krakowski.

KRAKÓW, 21.VII (Pat). Pisma donoszą, że po raz pierwszy od 130 lat zwołany zostanie synod djecezjalny djecezji krakowskiej w dniach 25 i 26 września. Otwarcie synodu połączone będzie z szeregiem uroczystości kościelnych.

Projekt odpowiedzi angielskiej

LONDYN, 21.VII (Pat). Rząd brytyjski wręczył w piątek ambasadorom Francji, Belgii, Włoch, Japonii i Stanów Zjednoczonych dokumenty zawierające projekt odpowiedzi angielskiej. Ambasador francuski wyjechał do Paryża gdzie odbędzie konferencję z Poincarem.

Rozruchy głodowe na S'asku niemieckim.

WROCŁAW, 20.VII (Pat). Doszło do wielkich rozruchów z powodu drożyzny. Splądrowano kilkanaście

sklepów; zawezwana policja użyła broń.

Z Zagłębia Ruhry.

BERLIN, 21.VII (Aw). Francuskie wojska okupacyjne obsadziły zakłady Tyssenna i zasekwestrowały zapasy węgla, benzolu. Dyrektora administracyjnego aresztowano, ponieważ w zakładach znajdowała się tajna stacja iskrowa.

Separatyzm nadreński.

BERLIN, 21.VII (Aw). Według wiadomości z Nadrenji separatysty nadreńscy rozwijają w ostatnich dniach gorączkową działalność przedewszystkiem w Koblencji dokąd zwołany został zjazd mężów zaufania i poszczególnych grup lokalnych.

Agitacja komunistyczna.

ANKONA, 20.VII (Pat). Skonfiskowano tu dużą przesyłkę rosyjskich i niemieckich druków komunistycz-

nych, oraz sumę pieniężną przeznaczoną na cele agitacyjne.

Wystawa międzynarod. żegl. powietrznej.

GOTHEBORG, 28.VII (Pat). Dzisiaj król szwedzki dokonał otwarcia wystawy międzynarodowej żeglugi powietrznej.

Sejm i Rząd.

Powrót prez. min. Witos.

WAPZAŁA, 21.VII. (aw) W piątek powrócił do Warszawy premier Witos i objął urzędowanie. Premier Witos odbył konferencję z min. Kiernikiem, Lindem, Głabińskim i Osieckim. Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów zostało wyznaczone na 23 b.m.

Powrót mar. Rataja.

WARSZAWA, 21.VII. (Pat) Jutro przybywa do Warszawy i obejmuje urzędowanie marszałek sejmu Rataj.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Przed sesją Sejmu.

W związku ze zbliżającą się sesją Sejmu, życie polityczne zaczyna się ożywiać. Sesja potrwa przypuszczalnie 7 — 10 dni.

Expose min. Skarbu.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu wygłosi expose minister Skarbu Linde.

Podatek majątkowy.

Komisja skarbową obradowała wczoraj nad ustawą o podatku majątkowym. Mówcy socjalistyczni występowali przeciwko podatkowi nie zważając na to, że prasa lewicowa insynuuje, że większość rządu nie chce uchwalić podatku majątkowego.

W końcu posiedzenia min. Linde przedstawił cyfry dochodów i wydatków skarbu państwa. Dyskusji nad podatkiem nie zakończono. Następne posiedzenie w poniedziałek rano.

Z komisji skarbowej.

Wczoraj komisja skarbową zakończyła trzecie czytanie ustawy o finansach komunalnych.

Ustawa emerytalna.

Komisja budżetowa zakończyła drugie czytanie ustawy emerytalnej. Przewodniczący komisji poseł Zdziechowski zamierzał przystąpić zaraz do trzeciego czytania, ale socjalista pos. Kuryłowicz sprzeciwił się temu, wobec czego posiedzenie zamknięto. Wobec niezwyklej wagi sprawy posiedzenie wyznaczono na niedzielę.

Powrót z wywczasów.

Prezydent Wojciechowski przybywa w poniedziałek na krótki czas do Warszawy.

Z Zakopanego wraca do Warszawy minister Spraw Zagranicznych M Seyda.

Amnestja.

WARSZAWA, 21.VII. (aw) Uchwalona przez sejm amnestja znajduje się obecnie w Kancelarii Cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej w Spale i ma być w dniach najbliższych przez Prezydenta Wojciechowskiego podpisana. Natychmiast po podpisaniu ustawy amnestyjna ukaże się w dzienniku ustaw.



Teatr Polski

(Lutnia).
Występ
Wł. Lenczewskiego
Dziś i jutro
„Djabel“
komedia w 3 akt.
Molnara.
Początek o g. 8 w.

Teatr Letni

(Ogród Bernardyński).
Dziś i jutro ostatnie 2 razy w sezonie
Księżniczka Czarodasza (Sylwa)
operetka Kalmana.
Występ J. Redo
Początek o g. 8 w.



„Kłopoty właściciela“.

Staraniem Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej Karola Rzepeckiego w Poznaniu ukazała się niesłychanie ciekawa książka prof. Uniwersytetu i posła na Sejm Stanisława Grabskiego pod tytułem „Z codziennych walk i rozważań”. Książka powyższa składa się z szeregu artykułów, pomieszczonych przez prof. Grabskiego w „Słowie Polskiem”.

Książka jest niesłychanie żywa i żywotności pełna, nasuwa treścią swoją wiele nowych myśli i poglądów, dla zainteresowania więc nią szerokiego ogółu społeczeństwa naszego pozwalamy wyjąć sobie z niej jeden rozdział i podać go w całości. Jest to zakończenie tej niezwykle istotnie książki.

Dużo jest dziś w Polsce narzekania na przeróżne niedomagania naszego publicznego życia.

I każda z tych skarg jest prawdziwa.

Urzędy nasze nie najlepiej funkcjonują.

Waluta jest coraz gorsza.

Panoszy się w polityce dyletantyzm, a w życiu społecznym, paskarstwo.

I tak dalej i tak dalej.

Ale mimo to, narzekania te są niesłuszne i niemądre.

Robią one wrażenie, jak gdyby człowiek, który żył komornym u dokuczliwego gospodarza, w ciasnej izbie, stał się naraz właścicielem wielkiego pałacu... i narzeka, że sprząty które zapełniały izdebkę, nie starczą na umeblowanie salonów, że musi wydawać na służbę, bez której się poprzednio obchodził, że ma kłopoty z utrzymaniem w porządku dachu, okien, pieców, co poprzednio było nie jego troską...

Zapewne mamy od czterech lat wiele trosk i kłopotów, których nie mieliśmy przez 150 lat.

Ale czy narzekać na nie? Toć to kłopoty właściciela. I gdy przez 150 lat nie byliśmy właścicielami Polski, jeno poddaniymi obcych panów, cóż dziwnego, że nie umiemy dobrze się rządzić. A przytem dostaliśmy na własność gospodarstwo mocno zrujnowane.

Rozpoczęliśmy nasz niepodległy byt państwowy ogołoceni zupełnie z pieniędzy, jakie przed wojną były w posiadaniu społeczeństwa polskiego.

Wojna zabrała z kraju cały zasób złota i srebra, względnie banknotów wymiennalnych na złoto i srebro.

Odzyskanie zaś niepodległości zwiększyło zapotrzebowanie pieniędzy. Potrzeba ich było i na obronę granic i na organizację władz państwowych i na doprowadzenie do możliwego stanu kolei i na uruchomienie zniszczonych fabryk i na odbudowę zrujnowanych gospodarstw.

Tej sztuki jednak, by nalewać z pustego — nie potrafi żaden geniusz, według przysłowia, nawet żydowski geniusz Salomona.

Więc musiało się wziąć z majątku ogółu obywateli. Deprecjacja marki niemal do jednej dwudziestotysięcznej — nie jest niczem innym, jak wielkim podatkiem majątkowym, któryśmy wszyscy zapłacili na koszt organizacji naszej niepodległości.

Podatek ten jest wprawdzie bardzo niesprawiedliwie rozłożony. Właściciele sum hipotecznych — stracili je niemal w całości. Zabrał on również przeważną część oszczędności włościan z czasów wojny. Natomiast dłużnicy zyskali.

Ale również niesprawiedliwie rozłożoną była ofiara krwi, którą naród dał dla zdobycia i utrwalenia niepodległości. Jedni stracili synów na wojnie, synowie innych zrobili kariery, do których by nigdy w czasie pokoju nie doszli.

Wojna nie jest nigdy sprawiedliwa dla jednostek. Wymierza ona sprawiedliwość tylko narodom.

Nikt się z nas nie ośmieli narze-

kać, że wojna zabrała mu syna — bo dała Polsce niepodległość.

Ale uważamy się w prawie narzekać, że zabrała nam oszczędności.

Zapewne, konieczny jest wysiłek, by jak najprędzej doszła do równowagi nasza waluta, tak samo jak konieczne jest jak najszybsze usunięcie niedomagań władz administracyjnych, podniesienie poziomu naszej dyplomacji, wytworzenie własnego przemysłu wojennego — jednym słowem usunięcie wszystkich braków, jakie w życiu społeczno-gospodarczym wynikły ze zniszczenia wojennego, a w życiu państwowym ze stopiędziesięcioletniej niewoli.

Nie dojdzie się do tego jednak narzekaniem — jeno energią twórczą. A energię twórczą rodzi optymizm, wiara w przyszłość i w siły narodu.

Wysłuchajmy się tylko w głosy zagranicy.

Jeszcze dwa lata temu — więcej było w świecie tych, co nie wierzyli w trwałość naszej niepodległości. Dziś już nikt nie mówi o „sezonowej Polsce”. — Państwo polskie złożyło swój egzamin życiowy. Uznała to nie życząca sobie silnej Polski Anglja, uznała to nawet Niemcy.

Renesans narodowy, który się zaczął w dobie Sejmu Czteroletniego i trwał nieprzerwanie przez cały czas niewoli, którego skutkiem jest przywrócenie Polsce bytu państwowego w wyniku wojny światowej — nie ustał z chwilą odzyskania niepodległości.

Patriotyzm najszerzych warstw ludowych, który mimo niewoli dał odrodzenie narodowe Śląska Górnego i Czeszyńskiego, zespolił z narodowym terytorjum polskim ziemie wileńską, unicestwił zakusy demagogii carskiej w Królestwie, obronił Wielkopolskę przed pruską komisją kolonizacyjną — wzmógł się w ciągu ostatnich lat czterech

Sami może nie dość oceniamy, jak państwowo-twórczym jest instynkt narodowy ludu naszego.

I nie to jest najważniejsze, że gdy armja rozbita wskutek błędów naczelnego dowództwa, cofała się przed bolszewikami w głąb kraju, naród nie upadł na duchu. Nie „cud Wisły” jest największym triumfem patriotyzmu polskiego.

Przedziwnym istotnie zwycięstwem ducha polskiego jest, że otoczona ze wszystkich stron fermentem rewolucyjnym, mając wewnątrz kraju miliony wrogich Polsce współdziałających z bolszewizmem żydów, nieudolnie rządzona, mimo szalonych skoków drożyzny — ludność robotnicza i małorolna nie dała się nigdy sprowokować do jakichkolwiek zaburzeń porządku publicznego.

Wszystkie wysiłki komunistów rozbiły się nie o energję władz państwowych — ale o patriotyzm ogółu robotniczego.

Jest to „cud” jeszcze większy, bo lata trwający — od zwycięstwa pod Warszawą armji ochotniczej.

A drugi „cud” — to tak szybkie odbudowanie energją i przedsiębiorczością jednostek — mimo fatalnej w pierwszych czasach polityki ekonomicznej rządu i Sejmu, zniszczonych w czasie wojny warsztatów pracy.

Droga, którą przeszliśmy od czernego sztandaru na zamku warszawskim, milicji ludowej, obrony Lwowa przez dzieci i starców, wątpliwości, czy wschodnia Małopolska i ziemia wileńska jest polską, setek tysięcy bezrobotnych, a zapomóg dobroczynnych Ameryki dla profesorów uniwersytetów — do polskiej większości w Sejmie, zrównoważonego bilansu handlowego, międzynarodowego uznania naszych granic wschodnich — jest nie byle jaka.

Objektywnie stwierdzić należy duży postęp we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Siły żywotne Polski są naprawdę olbrzymie.

I Polska ma wszystkie dane, by stać się wielkim mocarstwem. Bo zwiększa się z roku na rok wewnętrzna konsolidacja narodu. Zacierają się różnice dzielnic, ustają nieufności, rozszerza się zespół narodowy.

Jednocześnie wzrasta wydajność pracy.

Natomiast maleje wpływ międzynarodowych organizacji na nasze życie polityczne. Przystaje być czynnikiem naszej polityki mocarstwowej „legenda o zbawczym człowieku”. Ustała się praworządność i zrozumienie rzeczywistości.

Trzeba tylko, by ogół narodowy zdał sobie należycie sprawę ze swych sił i miał odpowiadającą im historyczną ambicję.

Z Litwy.

Brak kapitałów i kredytów w Litwie.

Półoficjalny dziennik Kowieński „Lietuva” w numerze z dn. 9 b. m. zamieszcza artykuł w sprawie braku kredytu w Litwie. Zwraca się tam uwagę na to, że, jakkolwiek Litwa posiada surowce oraz dostateczne siły robocze to jednak nie można ich wykorzystać z powodu ogromnie dotkliwego braku kapitału. Autor artykułu wylicza, że podczas kiedy przed wejściem na terytorjum obecnej republiki litewskiej znajdowało się w bankach mniej więcej 70 milionów rubli złotem nie licząc pieniędzy przechowywanych prywatnie oraz poza granicami Litwy, teraz kursuje tam nie więcej 18 tu milionów rubli złotem a mianowicie 45 milionów litów równych 9 milionom rubli złotych i tyleż w innych obcych walutach. Można szacować stosunek obecnej kapitału w Litwie do przedwojennego jak 1 : 6, chociaż i wówczas nie można było zaliczyć Litwy do krajów bogatych w kapitały w porównaniu z innymi w Europie.

Dalej autor zadaje pytanie? „Gdzież więc zapodział się przedwojenny, chociażby niezbyt wielki kapitał Litwy?” — i zaraz sam formułuje odpowiedź „Kapitał ten został zmarnowany przez wojnę i spadek marki niem. Cały kapitał, który leżał w bankach lub ulokowany był w papierach wartościowych, obrócił się w nic. Podczas niemieckiej okupacji i później gromadziła ludność niemieckiej; ale i to powtórzyło się to samo: marka niemiecka obróciła się w nic.

Upadek marki niemieckiej zniszczył również większą część kapitałów napłyniętych z Ameryki. W ten sposób okazała się Litwa bez wytworczego kapitału, bowiem 9 milionów rubli złotem dla takiego obszaru, jaki zajmuje Litwa, jest to samo co nic.

Wszystko się skarży na brak gotówki i kredytu: przy budowie domów, zakładaniu fabryk, ulepszeniu gospodarki, zakupie towarów — wszędzie odczuwa się ogromny brak kapitału. Stan ten zmusza do płacenia niesłychanych procentów za kredyt. Dłużnicy usiłują zarobić 100--200 proc. aby móc opłacić procenty za pożyczkę, rozwija się w całej pełni spekulacja i ryzykanctwo. Ten brak gotówki nie tylko tamuje rozwój gospodarczy, lecz demoralizuje ogół. Jeżeli więc nic nie zajdzie takiego, co by mogło usunąć obecnie ciężkie niedomagania gospodarcze Litwy — będziemy wkrótce przeżywać wielki upadek gospodarki społecznej i kultury na Litwie. (Wil. B. I.).

Niemiecki dziennik o Prusach Wschodnich.

Poniedziałkowy Montagsblatt Berliński zamieszcza następującą wyjątkowo szczerą charakterystykę nastrojów, panujących w Prusach Wschodnich.

„W tej prowincji panują wszechwładnie junkry pruskie pod przewodnictwem Freihera von Gayla. Ponieważ nie płacą oni prawie żadnych podatków, mają więc nieograniczone środki dla celów antyrepublikanckich. Tutaj również jak na Śląsku usprawiedliwia się wszelkie militarystyczne organizacje bajeczkami o groźącym polskiem niebezpieczeństwie”.

Wschodnio-pruskie niebezpieczeństwo byłoby dla całych Niemiec jeszcze znacznie większe, gdyby nie było one przedzielone polskim korytarzem. To, skądinąd niedogodne urządzenie działa więc w danej chwili jak swego rodzaju kordon od zarazy.

Litewsko-niemieckie sympatje.

RYGA, 20-VII. (Pat.). „Rigasche Rundschau” zamieszcza korespondencję z Kowna w której podnosi wysoką poprawność stosunków litewsko-niemieckich i podkreśla że cała prawie prasa litewska współczuje Niemcom z powodu okupacji Zagłębia Ruhry oraz głosi że w interesie Europy i całej ludzkości leży aby Francja zaniechała swej polityki.

Strajk łódzki pomyślnie zakończony.

ŁODZ, 20 VII. (Pat). Dziś o godz. 10 min. 30 wieczorem przybył tu minister Darowski celem przeprowadzenia pertraktacji z przemysłowcami i robotnikami. Po przybyciu ministra natychmiast rozpoczęły się narady w gmachu województwa. Minister przyjmuje kolejno delegatów wszystkich związków zawodowych, następnie przemysłowców. Około godz. 1 odbędzie się konferencja ogólna.

ŁODZ, 20 VII. (Pat). Cały wczorajszy dzień minął spokojnie; o północy ukończone zostały konferencje ministra Darowskiego z przedstawicielami związków zawodowych; bezpośrednio potem rozpoczął minister konferencję z przedstawicielami przemysłowców.

Pokój z Turcją.

BERLIN, 20-VII. (Pat). „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że Ismet Pasza otrzymał pełnomocnictwo od rządu angorskiego dla podpisania traktatu pokojowego.

LONDYN, 20 VII. (Pat). „Reuter” donosi z Konstantynopola, że dzień podpisania traktatu pokojowego obchodzony będzie w Turcji jako dzień święta narodowego.

KONSTANTYNOPOL, 21-7. (Pat). Harrington porozumiał się z dowódcą placu Konstantynopola, w sprawie opuszczenia miasta przez wojska koalicyjne. Komendant turecki obowiązuje się wydać zarządzenia dla zapobieżenia starciom przy odjeździe wojsk. Miasto przygotowuje owacje dla Ismeta Paszy.

Przyczyny zaburzeń łódzkich.

Wywiad z p. posłem Karolem Chądzyńskim.

Pragnąc wyjaśnić istotną przyczynę zaburzeń i strejków, które wybuchły w większych centrach naszego przemysłu, a przede wszystkim w Bielsku i Łodzi, zwróciliśmy się do bawiącego obecnie w Wilnie posła m. Łodzi p. Karola Chądzyńskiego z szeregiem pytań, na które pan poseł uprzejmie zechciał udzielić wyczerpujących odpowiedzi.

Jakie przyczyny wywołały ostatnie strejki? Czy zorganizowano je sztucznie, czy też stan ekonomiczny robotników jest istotnie zły?

Istotnie stan ekonomiczny szeroki mas, pracujących w fabrykach większych centrów przemysłowych jest zły.

Zarobki większości robotników, wobec stale wzrastającej drożyzny, są niskie, w wielu wypadkach wynoszą zaledwie około 120 tys. marek tygodniowo, a to z powodu tego, że wiele fabryk pracuje po 3-4 dni w tygodniu. Zresztą zarobek 30-40 tys. dziennie nie może w obecnych warunkach wystarczyć na najprymitywniejsze utrzymanie rodziny.

Korzystając z wyżej przytoczonych ciężkich warunków bytu, przeciwnicy obecnego rządu i polskiej większości w pierwszym rządzie komunistycznym i przedstawiciele mniejszości narodowych zaczęli prowadzić usilną agitację strejkową, chcąc wykorzystać stosowny moment dla swych celów politycznych.

Wysunięto bardzo wysokie żądania, szczególnie w Bielsku, gdzie większość robotników znajduje się pod wpływami międzynarodówki (np. żądano wyrównania płac obliczając zaległości za 2 lata wstecz). Z drugiej strony fabrykanci przeciwstawiali się początkowo wszelkim pertraktacjom, uzależniając ich w szczególności od zniesienia ograniczeń co do nabywania dewiz. Niejednokrotnie odgrywała w tym rolę niechęć przemysłowców żydów i Niemców do obecnego rządu, któremu chcieli utrudnić załagodzenie konfliktu. Gdyby np. fabrykanci łódzcy przed wybuchem strejku zgodzili się wypłacić owe 48 proc. drożyznianego dodatku, które obecnie pod naciskiem ministerstwa zgodzili się dać, to umiarkowane sfery robotnicze zdołałyby niedopuszczyć do wybuchu strejku, gdyż, stanowczo to stwier-

dzam, ogół robotników, pomimo ciężkiego położenia, strejku nie chciał".

— Jakie są widoki na zlikwidowanie obecnego kryzysu?

Prawdopodobnie w ciągu najbliższych dni kryzys zostanie zlikwidowany i strejk wygaśnie, gdyż rząd nasz zajął zdecydowane stanowisko wobec obydwóch stron i słuszne wymagania robotników w granicach rzeczywistego podniesienia się drożyzny zostaną uwzględnione.

— Jakie są środki zaradcze na przyszłość?

Przedewszystkiem sanacja skarbu i stabilizacja jednostki monetarnej. W

tym miejscu uważane za konieczne podkreślić ten moment, że 4/5 wywozu produkcji naszego przemysłu włościańskiego wywożą za granicę nie właściciele fabryk, lecz wielcy hurtownicy, więc chcąc opanować handel dewizami należałoby zwrócić uwagę na obrot dewizowy nie tylko przemysłowców, ale w pierwszym rzędzie owych hurtowników, którzy otrzymując obce waluty nie sprowadzają za nie surowcu niezbędnego dla naszego przemysłu, albo umieszczają zdobyte dewizy, albo prowadząc nimi ową szkodliwą grę giełdową.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Sprawy kościelne.

— W dzień św. Anny, jako szczególnej patronki szewców, we czwartek 26 b. m. o godz. 11 i pół odbędzie się z inicjatywy miejscowych szewców uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana, na które zaprasza się wszystkich kolegów.

W następną niedzielę dn. 29 b. m. pielgrzymka szewców do Kalwarji.

Urzędowe.

— Przekazanie Szpitali N. N. K. Samorządowi. W sobotę w Delegaturze Rządu odbyła się konferencja przedstawicieli N.N.K., Rady Miejskiej, Sejmiku, Wydziału Zdrowia, Komisarza Rządu Wydziału Samorządowego, w sprawie przekazania sieci szpitali N.N.K. samorządowi. (A.W.)

— Powrót z inspekcji. Naczelnik Wydziału Administracyjnego p. St. Rzewuski powrócił z inspekcji pow. Brańszewskiego. O rezultatach inspekcji p. Rzewuski złożył p. Delegatowi obywatelski sprawozdanie.

Sprawy miejskie.

— Na skutek zarządzenia Delegata Rządu dnia 12 czerwca komisja techniczna dokonała oględzin domu Nr. 1 przy ulicy Kalwaryjskiej, przy czym stwierdzono, iż pod względem budowlanym dom ten częściowo zagroża bezpieczeństwu osób tam zamieszkałych, zaś pod względem sanitarnym jest siedliskiem zarazy i nie odpowiada najbardziej elementarnym wymaganiom higieny, wobec czego postanowiono mieszkańców tego domu usunąć i dom zamknąć, do czasu przeprowadzenia należytej de-

zynfekcji, oraz kapitalnego remontu. Mieszkańcy tego domu mają być, czasowo rozlokowani w hotelu Francuskim (Ostrobramska 13) lub pokojach umeblowanych Chaima Libermana przy ul. Hetmańskiej, które jako hotele zamknięte zostały dnia 5 lipca. Termin wysiedlenia 24 lipca. Mieszkańcy nie chcący ustąpić dobrowolnie będą usunięci przy pomocy policji. (b)

Sprawy akademickie.

— Sprawa otwarcia uzdrowiska akademickiego Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akadem. Uniwersytetu Stefana Batorego, jak dowiadujemy się posunęła się znacznie naprzód. Zostały załatwione wszystkie sprawy formalne, związane z jego uruchomieniem. Tak, że w tygodniu przyszłym nastąpi otwarcie. Kuracjusze jednak już się udają do uzdrowiska. Zapisy przyjmuje jeszcze Sekretariat Bratniej Pomocy ul. Zamkowa 22.

Sprawy prasowe.

— Kofiskata pisma. Z rozporządzenia Komisarza Rządu, dnia 20 lipca nałożono areszt na 28 numer gazety litewskiej, wydawanej w języku polskim „Ziemia Ojczyzna” za artykuł p. t. „Listy z Warszawy”. (b)

Odczyty.

— W Tow. Rozwój Trocka 11—1 piętro odbędzie się w dn. 23 lipca na zwykłym poniedziałkowym zebraniu odczyt prof. Proszyńskiego p. t. „O znaczeniu okultyzmu”. Początek o g. 7 w. Wstęp wolny dla członków i gości wprowadzonych.

Prawie wszystkie pola zaorane i zasiane, a wśród nich na miedzach śliczne krzewy tarnicy, białym kwieciami pokryte, strojne i wonne śnieżnikami czubami.

Na pierwszym postoju spotyka nas miła niespodzianka. Młodzież szkolna zwolniona tego dnia od nauki, przybyła tu zawczasu, by urządzić owację orędownikowi oświaty na Wołyniu ks. biskupowi Godlewskiemu i panu Markowi Piekarskiemu Wizytorowi Liceum Krzemienieckiego.

— Niech żyje nasz ukochany Pasterz.

— Niech żyje Marek Piekarski — wołają młodzieńcze i dziecięce jeszcze głosy i snopy bzu wpadają do otwartych drzwi wagonu. Zasypani jesteśmy wszyscy, cały pociąg literalnie, kłociami majowego kwiecia. Nawet sapiąca lokomotywa ustrojona została.

Pędzimy dalej, a im bliżej Krzemieńca, tem widnokrąg piękniejszy. Podnosimy się w górę, coraz to wyżej i wyżej, aż w końcu w dali ukazuje się nam niby wysoka piramida, góra Bony.

Dojeżdżamy do Aten wołyńskich. I nagle ucicha śmiech, ustają żarty, zbliżamy się do bram przeszłości, której twórcy, pierwsi niemal kładli podwaliny dzisiejszej wolnej, zmartwychwstałej Polski.

Na stacji w Krzemieńcu czekają nas powozy, wózki, bryczki i wozy.

Różne.

— Ofiary. Sto tysięcy marek ku uczczeniu s. p. Michała Węśławskiego w piątą rocznicę Jego śmierci składa Rodzina na ochronę im. E. Węśławskiej.

Z życia stowarzyszeń.

— Sekcja kulturalno-oświatowa przy Centr. Chr. Zw. Zaw. urządza dzisiaj kwestę na cele kulturalno-oświatowe.

Szkoły.

— Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej, zawiadamia że Biuro Centralnego Zarządu Macierzy (Benedyktynska 2) jak również wypożyczalnia książek tamże, od 24 lipca do 1 września czynne będą od 9 do 3 pp poł. Prezes Macierzy przyjmuje interesantów codziennie od 1 do 3 oprócz niedziel i świąt.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Koncerty symfoniczne w ogrodzie po Bernardyńskim. Dziś wieczorem po dłuższej nieobecności stanie przy pulpicie kapelmistrzowski znakomity dyrygent filharmonji warszawskiej Józef Ozimiński. W koncercie bierze udział znakomita śpiewaczka operowa Irena Larar.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś i jutro „Djabel” Molnara z gościnnym występem p. Władysława Lenczewskiego odtwórcy roli tytułowej. Treść sztuki i mistrzowskie prowadzenie akcji, trzyma w napięciu publiczność, która darzy artystów zasłużonymi oklaskami.

— Teatr Letni (w ogrodzie po-Bernardyńskim). Dziś i jutro ostatnie dwa razy w sezonie doskonała, pełna przepięknych melodji operetka Kalmana „Księżniczka czardasza” (Sylwa) z p. Janiną Szymulską w roli tytułowej. „Czardaszka” daje pole do popisu gościom naszej letniej sceny p. Józefowi Redo, który rolę Boniego zalicza do najlepszych.

Zebrania.

— Zjazd kupców prowincjonalnych. Dziś w niedzielę 22 b. m. o g. 10 w lokalu T-wa Rozwój (Trocka 11) ma się odbyć zjazd polskich kupców prowincjonalnych. Na porządku dziennym szereg doniosłych spraw.

Kronika policyjna.

— Trup w lesie. Dnia 18 lipca w lesie między wioskami Kuleszy i Kulpeja gm. Mejszagolskiej odnaleziono trup mieszkańca m. Wojtowa Macieja Kozakiewicza, zabitego przez niewiadomych zbrojów. (b)

— Zabójstwo. W sobotę dn. 21 lipca o g. 12 w poł. przy ul. Kolejowej w domu pod Nr 13 na parterze znaleziono zaduszoną Anielę Mackiewiczową lat 60. Mordercy niewykryci. Dochodzenie w toku. Sprawy morderstwa, jak widać weszli przez okno z ogrodu i zarzucili na szyję staruszcze ręcznik.

Sądy.

— Sprawa komunistów. Dn. 24 lipca wileński sąd okręgowy będzie rozpoznawał sprawę polityczną 19 komunistów braci Epsztajn i innych oskarżonych o prowadzenie przedwyborczej agitacji w duchu bolszewickim.

Wycieczka do Krzemieńca

(Od wł. korespondenta).

W śliczny poranek majowy, jasny i wyjątkowo w roku bieżącym ciepły, gwarno i wesoło było od wczesnego ranka na dworcu Rowieńskim.

Po dwudniowych obradach na Zjeździe oświatowym w Równem, część oświatowców jechała do Krzemieńca, zwiedzić sławne liceum Krzemienieckie, odetchnąć w którym żyje od wieków nieśmiertelnych duch twórców Polski wolnej, już nietylko od jarzma najeźdźców ale też od nacięższego jarzma bodaj — bo ciemnoty. Tam do tych murów, w których pracowali dumali i radzili o przyszłej wolnej Polsce, genialny Hugo Kołłątaj i Tadeusz Czacki.

Pokłonić się przed pomnikiem Juljusza i odczytując słowa wyrzute na nim: „Zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei”. Skrzepić się wiarą i mocą płynącą z tych słów.

Po parudniowej pracy i poważnym wmyśleniu się w wszelkie sprawy wielkiej wagi poruszane na Zjeździe, wszyscy uczestnicy wycieczki wraz z czcigodnym Ks. biskupem Godlewskim i prezesem Gł. Zarządu Macierzy panem J. Swierzyńskim oraz szanownym p. Józefatem Andrzejewskim byłym prezesem Macierzy na Kresach i w Kijowie, wyglądali jak młodzież jedząca na wakacje.

Humory były świetne, wesołość

ogólna na dworcu. Było nas oświatowców z różnych stron Polski przeszło 50 osób, a niemal drugie tyle stanowili uprzejmi mieszkańcy Równego, którzy i ten ostatni dzień Zjazdu chcieli z nami spędzić i wspólnie, zwiedzić Krzemieniec.

O ósmej rano jak było zapowiedziane w programie, wyjeżdżamy specjalnym pociągiem.

Dla Jego Ekscellencji ks. biskupa, duchowieństwa i prezesa Głównego Zarządu Macierzy wagon 1-szej klasy, szara bracia oświatowa i mieszkańcy Równego zapełniają kilka przedziałów trzeciej. Wszędzie gwarno, wesoło i serdecznie. Jesteśmy tu wszystko swojaki, ani jednej obcej, obojętnej twarzy. W moim przedziale jest Lwów, Warszawa, Lublin Kijów, którzy reprezentuje czcigodny prezes b. Macierzy Kijowskiej p. Andrzejewski i Wilno.

Wczoraj na raucie w Równem układaliśmy sobie, że w drodze do Krzemieńca poruszmy różne programy pracy, dziś jednak o tem ani mowy. Wszelkie troski i poważne myśli powstały gdzieś tam poza nami. W ten cudny majowy ranek jesteśmy jednym weselem. A też świat taki piękny! Bogata ziemia Wołynia, świeżo jeszcze deptana kopytami wielu tysięcznych armji, przeorana granatami, zlane krwią ludzką, już zdążyła zapomnieć wszelkich klęsk i wita nas pokłonem falującego żyta, pszenicy i jasną runią owsa i jęczmienia.

Wszystkie możliwe zaprzęgi uruchomione zostały chyba dziś w Krzemieńcu. Jedziemy na górę Bony, by stamtąd zobaczyć cały widnokrąg. Poznać kraj, powitać ziemię Wołyńską.

Przejechaliśmy przez marne miasteczko i po półgodzniej jeździe wyjeżdżamy na podnórze góry, na której szczycie wznoszą się dotąd ruiny obronnego zameczka, noszącego nazwę królowej Bony, która otrzymawszy od męża starostwo Krzemienieckie, zapobiegliwie czuwała nad tem by i zamek był warowny i miasteczko posiadało możliwe przywileje i mogło się odpowiednio rozmiar u stóp góry leży ogromny wawóz, tu podobno był most zwadzony, jedyny dostęp do zamku, który nie jednemu wrogowi stawił mężny opór. W r. 1648 zniszczyła go dzicz hajdamacka. Srogi krzywonoś śmierć, pożogę i zniszczenie przyniósł Krzemieńcowi. Zamek doszczętnie zburzony, zamieszkały sowy i pułhacze.

W małych domkach otulonych bżem i jaśminem kryła się bieda. Coraz smutniej tu było, aż przyszło dwóch ludzi, by zbudzić zaklęte siły narodu. Wrócili z nimi nieśmiertelna dusza polska. I mimo lat klęsk, długiej niewoli, męk strasznych żyje i tworzy dziś znowu.

(d. c. n.)

Niewczesny rumieniec upokorzenia.

Ze zdumieniem odczytałam onegdaj zakończenie artykułu p. St. Wańkowi-
cza we wczorajszym numerze „Słowa”.

„Upokorzeniem wobec całego świata” ma być zdaniem jego fakt, że na-
ród postanowił wziąć się do budowa-
nia „Skarbu Narodowego”, nawołu-
jąc właśnie społeczeństwo do wyrze-
czenia się, niepotrzebnych klejnotów
i przechowywanego złota w celu u-
gruntowania przyszłej waluty swojej.

Upokorzeniem wobec całego świa-
ta ma być zdaniem p. St. Wańkowi-
cza fakt, że zastęp ludzi przeważnie
twardo pracujących, zamiast używać
dobrze zasłużonego letniego wypo-
czynku, lub zamiast czas trawić na
kartach albo w kabarecie—swoją
i trud, prawie bez wytchnienia, w cią-
gu długich tygodni poświęcają przy-

gotowaniu i przeprowadzeniu patry-
jotycznej zbiórki poświęca.

Fakt, że państwo tym ludziom po-
zwala iść i czynić to co im obowią-
zek i poczucie obywatelskie nakazuje,
że te usiłowania szacunkiem i opieką
otacza, że im „placę” swojego udzie-
la, zamiast kaganiec im nałożyć i ka-
mienię pod nogi ciskać—zadziwia p.
St. Wańkowi-
cza niepomnie. Jednak
mimo krytykę p. Wańkowi-
cza—robić
te rzeczy będziemy i nieustaniemy w
robocie.

Polska której czekały i w której
niechybne odrodzenie wierzyły serca
nasze czasu niewoli nie przyszła
do pełnych kas; o zbudowaniu skarbu
dla Niej nie pomyśleli nasi zaborcy.

Wszelkie państwo w ciągu lat i
stuleci skarb swój buduje i wypełnia—
zaś nasza Najjaśniejsza młoda Rzeczy-
pospolita, krwią ociekająca i bosa, do
pustki swych pałaców przyszła.

Ktoż więc inny, jak nie własne jej
dzieci o wypełnieniu pustki Jej ma-
jestatu zatroszczyć się powinny? Da-
ru serca udzielonego odzyskanej Mat-
ce—nie wolno i wstyd „jałmużną”
nazywać.

Tego gustu miłości dla Ojczyzny
cała Europa spodziewała się zapew-
ne po nas. Tyle bowiem zwykliśmy
byli mówić zagranicą o swym patry-
otyzmie. Jesteśmy narodem nie bied-
nym bez nadzwyczajnych ofiar i
wstrząsów, mogliśmy być swojego
czasu, jednym mocnym, zgodnym wy-
siłkiem „Skarb Narodowy” wypełnić.
Tego się mogły po nas spodziewać
cywilizowane narody świata. I w tem
się na nas zawiodły w pierwszych la-
tach naszego zmartwychwstania... Ale
czas na to jeszcze, to się jeszcze stać
może, musi się stać i stanie, mimo
wszelką krytykę i mimo rumienca p.
St. Wańkowi-
cza.

Rumieńmy się za lenistwo, za
złodziejstwo, paskarstwo, samolubst-
wo, nieuctwo, pijatyki, karty i roz-
rzutności. Za zbiórki rumienić się nie
potrzebujemy. Zbiórki na Skarb Na-
rodowy, poparli już, i popierać będą
najszlachetniejsi i najlepsi w narodzie.
Ich dzieciom odwziedczy się kiedyś
Ojczyzna. Nad resztą historią bez
wzmianki do porządku przejdzie. My
ani do ich drzwi, ani do ich kiesze-
ni pukać nie będziemy. Niech trawią
w spokoju.

„Dzięcina” nasza akcja wśród
prawdziwych dzieci umiłowanej Oj-
czyzny obracać się będzie.

Z obowiązku sprawozdawcy, mu-
szę tu zanotować, wczorajszy hojny
dar Najczcigodniejszego Ks. Biskupa
Michalkiewicza, prezesa i opiekuna
zbiórki, który ofiarował, krzyże złote
także pierścienie i monety oraz dużą
ilość srebra na Skarb Narodowy.

Stan. Świętorzecka.

Kino
Teatr „HELIOS”
ul. Wileńska 38

Dziś

Wszędzie niezwykle powodzenie. Naj-
potężniejsze arcydzieło beletrystycz-
ne słynnego pisarza IBSENA

NORA

dramat w 6 akt. Olga Czechowa i partner Pol.
w głównej roli: Negri piękny
RIEMAN. Początek o godz 6—ostatni seans o g. 10 w

Kino-
Teatr „Polonia”
Mickiewicza 22, Dyr. G. Slepjan.

Dziś

Nasze wieczory śmiechu i humoru. Najlepsi i najweselsi ko-
micy duńscy znakomici artyści królewskiego teatru w Ko-
penhadze, ulubienicy publiczności PAT i PATACHON

w głów. rol. wesol. tryskającej humorem konkursowej farsie w 6 akt. p. t.
ON, ONA i HAMLET 5,000 sekund efemerycz-
nego śmiechu

Kino
Teatr „Piccadilly”
ul. Wielka

Dziś

Wielkie święto dla miłośników kina. Długo oczekiwany film. Naj-
większa sensacja Warszawy. Pierwszorzędna atrakcja stolicy.
W głównych rolach: Getrud Welkier, Hannie Weisse i Karol do Vogt. Reżyser HARRY PEEL.

„Demon Cyrku” dramat salonowo cyrkowy w 6 wielk-
akt. według powieści Pauliny Busz.



Tłuszcz roślinny
KUNEROL
jest
czysty, smaczny,
łatwo strawny
i
TANI.

Przedstawiciel: Sp. Akc. I AMBERT & KRZYŚIAK, Warszawa Niecała 8.

Zakład Ślusarsko - Mechaniczny B-cia FALKOWSCY

— Wilno, ul. Sawicz Nr 12. —

Specjalny dział reperacyjny rowerowy oraz sprzedaż części,
opon i kieszek. Okucia budowlane, roboty kanalizacyjne,
wodociągowe oraz reparaacja wszelkich maszyn rolniczych i
wszystkie roboty w zakres wchodzące. Przeprowadzamy in-
stalacje elektryczne. Wysyłamy na montaż.

LASY do natychmiastowe- go wyrębu kupi

poważna 1-ma Wiekopolska do 3000 mórg. Zgłoszenia
przyjmuje J. Wolniewicz, Poznań Piekary 12

Dokt. med.
D. ZELDOWICZ
z Moskwy
przyjmuje od g. 10—1 i 5—8

Kobieta-lekarz
Dr. Szwarc-Zeldowicz
Przyjęcia: 12 i pół — 2 i 3
—5. Choroby kobiece oraz
spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne
Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24

Domek, wille lub kolonję
podmiejską kupię. Go-
tówki wiozę do 100 miljo-
nów. Oferty właścicieli przy-
jmuje „Zrzeszenie Pracy”
Wilno, Mestowa ul. 9, dla
„Oficera”

Wyprzedaż MEBLI
szafy,
stoły, krzesła, łóżka i inne.
Wielka 51, od 11 do 4.

Zgub. ks. wojsk. wyd. przez
P. K. U. Wilno, tymcz.
leg. wył. przez Starostwo
Grodzkie na imię Jakoba
Jakowlewa (Szkaplerna 71)
unieważnia się.

Ważne dla Pań!
przerabiam damskie kapelusze
oraz przyjmuję obstalunki.
Czystszą pańską damskie i
męskie. Wykonane szybko
i sumienne. Cena przystępna.
Ul. Zeligowskiego 5, m. 27,
od 9—2 i od 4—6.

Nowo otwarta pracow-
nia gorsetów
„Marja”
ul. Wielka 94.

Przyjmuje wszelkie obsta-
lunki oraz naprawy. Ceny
nizkie. Wykonanie sumienne

RESTAURACJA

przy hotelu Nizkowskiego ul. Bakszta 2
po gruntownym remoncie i pod kierownict-
wem nowego zarządu

Zostaje otwarta we wto-
rek dnia 24-go b. m.

Bufor obficie zaopatrzony w napoje i różne za-
kąski. Podczas obiadu i kolacji przygrywa orkiestra
damska (kwintet). GABINETY.
Z poważaniem ZARZĄD.

Narzędzia chirurgiczne

z fabryki „J. Jodłowski”.

Stoły operacyjne, fotele ginekologiczne
i wogóle meble żelazne do gabinetów lekarskich
i szpitali z fabryki „Konrad, Jarnuszkiewicz i S ka
poleca zastępcą powyższych
fabryk na Wilno i okolice

Mieczysław Żejmo

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 24.

Przetarg.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie
ogłasza przetarg na budowę łącznie z dostawą budulec i
robotami ziemnymi i brukarskimi dwóch mostów drewnia-
nych, jednego rozpiętości 11 mtr. na 54 klm., drugiego
około wsi Simanele (Worona) rozp. 12 mtr. na 48 klm.
traktu Baterego (Wilno-Michaliszki).

Budulec winion być zrąbany w lesie rządowym w
miejscu wskazanym przez Dyrekcję i dostarczony do miej-
sca robót przez przedsiębiorcę.

Reflektanci na wykonanie wymienionych robót winni
złożyć swe oferty według przedłożonego przez Dyrekcję
wzoru w zabezpieczonych kopertach w Oddziale Drogo-
wym Dyrekcji (ul. Magdaleny 2—11 piętro, pokój 88) do
dnia 31-go lipca r. b.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 1-go sierpnia r. b.
Kosztorysy słepe i plany można oglądać w godzinach
biurowych (8—15).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru
reflektantów.

GOTUJ NA ZAPAS! WECKA

APARATY I SŁOJE
wraz ze szczegółowymi instrukcjami poleca
Zygmunt Nagrodzki Wilno, ul. Zawalna 11-a
Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Dr. J. Bernsztejn
Choroby skórne, wenerycz-
ne syfilis i moczopłciowe
Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w
Ul. Mickiewicza 28—5

Dr medycyny
B. SZYRWINDT,
Choroby: skórne, wene-
ryczne, syfilis.
Wielka 19 10—1 i 4—7.

Dr. med.
E. Suszyński
choroby weneryczne i skór-
ne. Od godz. 1—2 i 5—7
Ul. Mickiewicza 30.

Dr. E. BIRZOWSKI
choroby weneryczne, syfilis
i skórne. Przyjmuje od g.
8—11 i 4—7, panie od godz.
3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3
m. 5 (róg Ad. Mickiewicza).

Dr Wołodźko
ordynator szpitala Sawicz,
powrócił i przyjmuje od 12
do 2 i 5 do 6. Specj. choro-
by weneryczne i skórne.

Mleko

wprost od własnych krów
w godzinach od 6 i pół do
10 rano. 2—4 popoł. 11—10
wiecz. Sprzedaje Ziemiań-
ska Spółka „Mleko” Ludwi-
sarska 4.

PLANRY sporządza i ko-
puje geometra
W. Dąbrowski
ul. Mostowa 16.

Rozsprzedaje tanio meble
i sprzęty domowe sklep
komisowy „Pomoc” Jagiel-
lońska 1.

Malarz

Pokojowy i Sztyldów
W. WOŹNICKI

— Wileńska 17. —
Wykonuje wszelkie roboty
malarskie, jak w mieście tak
i na prowincji.

Zgub. metrykę chrztu oraz
tymcz. zaśw. demob.
wyd. przez P. K. U. Wilno
na imię Adolfa Sosnowskiego
zam. przy ul. Nadbrzeż-
nej 4 m. 2 unieważnia się.



**DRUKARNIA
„ZORZA”**
WILNO, WILEŃSKA 15.
PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA
WSZELKIE ROBOTY WZAKRĘS
DRUKARSTWA WCHODZĄCE.
.. Wykonanie szybkie i staranne..



**AKADEMICKIE BIURO
OGŁOSZEŃ, PODAŃ,
TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ**
PRZY
AKADEM. SPÓŁN. WYTW.
CENTRALA.
UL. Wielka 54.
TELEF. 104.

Sprzedaje się
dom murywany piętrowy
przy ul. Artyleryjskiej, o
szczegółach dowiedzieć się
ul. Tatarska 1—10 od 6—8
w. Pośrednictwo wykluczone

Złoty zegarek
zgubiono 19 lipca, na ko-
percie rysunek konia z rzę-
dem. Uczciwego znalazcę
proszę odnieść Bakszta Nr 6
m 6 za wynagrodzeniem.

Zdrowe domowe
obiady. Mostowa 10.

Informator źródeł zakupów oraz transakcji handlowych w Wilnie.

Banki:

BANK

TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

Oddział w Wilnie

MICKIEWICZA 29 ——— DOM WŁASNY

Bank prowadzi wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące

6% bony złote

Dla wygody miejscowego Kupiectwa, Bank wybudował na dziedzińcu swej nieruchomości magazyny towarowe i udziela pożyczki na zastaw towarów

SPÓŁDZIELCZY

BANK LUDOWY

z ogr. odp. w Wilnie—ul. Ad. Mickiewicza 7, tel. 201.

Powstały dla rozwoju drobnego Polskiego przemysłu, handlu, rzemiosł i rolnictwa.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Bank przymiata najdrobniejsze wkłady oszczędnościowe, oraz wydaje pożyczki.

Zapis na udziałowców Banku przyjmuje się w godzinach prac w Banku od 8 do 3 pp.

Wysokość jednego udziału wynosi 10000.

—) WILENSKI (—)

Bank Rolniczo-Przemysłowy

CENTRALA w Wilnie Adama Mickiewicza 17

ODDZIAŁY: 1-szy Oddział Miejski, Wielka 73

w Warszawie, Ossolińskich 1 (Hotel Europejski)

w Grodnie, Policyjna róg Horodniczańskiej

w Głębokiem, Ziemi Wileńskiej

AGENTURY: w Staro-Swiecianach, Ziemi Wileńskiej

w Dziśnie

Bank załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne i papiery procentowe.

Sprzedaje 6% bony złote po cenach ustalonych przez Min Skarbu

WILEŃSKI PRYWATNY

BANK HANDLOWY

(Bank Dewizowy)

Założony w 1873 roku.

Kapitał Akcyjny Mk 202,500,000, Rezerwy Mk 179,446,206

Instytucja Centralna w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 8.

ODDZIAŁY:

1 MIEJSKI w WILNIE, Wielka 54.

LIDA, Suwalska 66.

WILEJKA pow.

Bank załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Porcelana, Naczynia, Szkło:

FIRMA T. Odyniec i S-ka

Wilno, ul. Wielka 19, egzyst. od roku 1888.

POLECA: w wielkim wyborze naczynia, aluminiowe w najlepszym gatunku, sztucze stalowe, brzytwy, scyzoryki, kłódki i nożyce.

Płatory różnych firm.

Lampy. Porcelana. Fajans. Szkło.

Wszystkie przedmioty dla gospodarstwa domowego:

Księgarnie i Materiały pismienne:

Władysław Borkowski

Wilno

Ad. Mickiewicza 5 — Św. Jańska 19.

Składy papierów ——— i materiałów piśmiennych

Sklep Piśmiennie-Galanteryjny E. MACEWICZOWA

Wilno, ul. Wileńska 22.

DOM HANDLOWY T. Jankowska i Syn

skład papieru, materiałów piśmiennych i rysunkowych

Centra, Zamkowa Nr. 12 (14).

Filja 1-sza — Wileńska 26, Filja II ga — Wielka 24 (26).

Telefony Nr. Nr. 668. 669.

Centu czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 80137.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

Józefa Zawadzkiego

Wilno, Wielka 7, telefon 660

Posiada stale zaopatrzonej skład w nowości literackie, naukowe i beletrystyczne.

Nuty na wszystkie instrumenta.

Podręczniki szkolne i pomoce naukowe.

Sklepy towarów spożywczych:

Antoni Jannaszewicz

Wilno, ul. (Wielka) Zamkowa 20 a.

Skład win, delikatesów i towarów kolonialnych

Dom Handlowo-przemysłowy „ŚWIT“ Wilno, ul. Wileńska 22.

Spółka z nieogr. odpow.

WŁAŚCICIELE: P. Kulesza, S. Urbanowicz, Z. Nagrodzki, J. Zukowski,

HURT I DETAL

DZIAŁY: Spożywczy, z napojami wysokowymi, me-

talowy, mleczarski, ogrodnicy i pszczelnicy-

WILTOW

Hurtownia win i wódek krajowych i zagranicznych

— — — Sp. z ogr. odp. — — —

Wilno, Wileńska Nr. 20, (Gdańska 2).

POLECA: Wyroby różnych firm krajowych, poznańskich, śląskich.

Poleca hurtowo po cenach najtańszych:

Wódki i likiery firm: Poznańskich i Lwowskich.

Herbatę własnego importu: „Or. Peccoa“ i Cojlońską.

Tow. kol. spoż: kawę, cykorję „Gleba“ i Kłomn, sól,

pieprz, esencję octową, słoninę amerykańską i smalec, mydlik Pulsa i inne.

Dom Handlowo-Przemysłowy **Bracia Sutkowski**

Tel. 755. Wilno, Zawalna 2. Adr. telegr. „Brasut“.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

----- Kresowego Związku Ziemi

(K. O. K.)

Hurt i detal wszelkich artykułów spożywczych.

Ostrobramska 19, tel. 147.

Sklepy detaliczne: Ostrobramska 19,

Mickiewicza 20, Antokol 41,

Świętojańska 1, Kalwaryjska 2.

Dom Handlowy B-cia W. J. Gołębiewscy

Trocka 3 — Wilno — Trocka 3

POLECA: spirytus oczyszczony dla aptek i celów leczniczych oraz wódki gatunkowe, naturalne i słodkie własnej Gorzelnii Rektyfikacji i Fabryki Wódek i Likierów, pod fr. «Echo».

Skład win, wódek i likierów róż. fabryk i towar kolonialny i gastronomiczny.

Sklep Spożywczy M. CHODAKOWSKI

Zarzecze 7.

POLECA: masło, sery, mąkę, cukier, smalec, słoninę, piwo i t. d.

DOM HADLOWY K. WĘGEWICZ J. ZWIEDRYŃSKI

Specjalna sprzedaż win kościelnych aprobowanych przez J. Eks. Arcybiskupa Warszawskiego, oraz skład wódek i kolonialnych towarów.

Wilno, Adama Mickiewicza 7.

Dom Handlowy J. Bukowski i J. Dągls

Dawn. Ed. Fechtel — — — Wilno, Wielka 8.

Poleca towary spożywcze, wina, koniaki i likiery

Bławat i sukno:

G. Arndt i J. Klodecki

Wilno, ul. Wielka Nr. 34.

POLECAJĄ: płótna, batysty, męską i damską bieliznę, trykotarże, pończochy, bardzo gustowne materiały letnie na damskie suknie.

Magazyn A. Mohlówny

Zamkowa 8.

POLECA NA SEZON NADCHODZĄCY:

materiały na ubrania męskie i damskie po cenach najniższych z wełny angielskiej i krajowej, a także skupuje wełnę po cenach fabrycznych.

R. RUCIŃSKI

Wilno, Wielka 60, telefon 253.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna wszelkich wyrobów włókienniczych.

PRZEDSTAWICIELSTWO Towarz. Akcyjn. Zakładów Żyrardowskich.

SPECJALNOŚĆ: wyroby lniane i bawełniane Fabryki Żyrardowskiej.

FIRMA POLSKA

DH. „Bławat Wileński“

WILNO, ul. Wileńska 34.

POLECA: materiały białe, bławatne, wełniane chustki rozmaite oraz inne wyroby włókiennicze, kretony meblowe, kołdry i poduszki zawsze gotowe na składzie.

— CENY UMIARKOWANE, —

K. Rutkowski SUKNO I BŁAWAT

Sprzedaż na raty: instytucjom państwowym i komunalnym.

Hurt i detal. —) (—) Hurt i detal.

Wilno, Wielka 94 (obok kość. Św. Kazimierza)

Zakłady Krawieckie:

Zakład krawiecki

MICHAŁ PIECH i SYN

Wilno, Zamkowa 10.

Wielki wybór materiałów angielskich i krajowych

ZAKŁAD KRAWIECKI L. Kulikowski

były kroje pierwszorzędnych firm warszawskich ulica Adama Mickiewicza 33-a

Przyjmuje wszelkie zamówienia tak z własnych, jak i powierzonych materiałów, po cenie bardzo dostępnej.

Zakłady Szewckie:

Paweł Białomiejski

Magazyn obuwia: męskiego, damskiego i dziecięcego.
Wilno, Zamkowa 7.

Pracownia i SKLEP OBUWIA dla wojskowych i cywilnych z gwarancją, pod kierownictwem własnym

WINCENTEGO PUPIAŁO

Wilno, ul. Ostrobramska 25.

Pracownia obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. **W. Litwinowicza**

ul. Zamkowa 24,

przyjmuje obstalunki po cenach umiarkowanych oraz poleca bogaty wybór obuwia gotowego.

Galanteria i Bielizna:

MAGAZYN GALANTERJI

O. KAUCZ,

Wilno, Zamkowa 8.

POLECA: Bieliznę damską i dziecięcą wyroby pończosznice i skórzane.

Kapelusze letnie, czapki sportowe artykuły podróży, parasole i laski.

Polska Składnica Galanteryjna

Fr. Ferliczka, J. Koszyńska, E. Roszak
Warszawa Długa 31, Telef. Nr. 15783.

Oddział w Wilnie

ul. Ś-to Jańska Nr. 6.

MAGAZYN

wykwintnej konfekcji męskiej

Jan Wokulski i S-ka

Wilno, Wielka 9.

o pelusze, czapki:

KAPELUSZE, CZAPKI Męskie

E. Mieszkowski

Warszawa Nowy Świat 53

Wilno WILEŃSKA 22

Materiały budowlane:

Dom Handlowy „NIEMEN” Spół. z ogr. Przemysłowy odp.

Ziemiopłody, węgiel, smary, materiały budowlane, świece, wyroby woskowe i inne.

Dział ekspedycji i przewozu.

Własny tabor przewozowy, składy.

Zatwierdzenie formalności celnych na granicy Łotwy, Litwy, Rosji

Wilno, Zawalna 20. Telef 697

Tow. Przem.-Handlowe „SPÓJNIA”

Zawalna 7, telefon 841

Poleca: wapno, gips, cement, blachę, gwoździe, odlewy piecowe, oraz artykuły kanalizacyjne, wodociągowe, instalacje elektryczne. Okucia okienne i drzwiowe, pompy rozmaitych konstrukcji, węgiel kamienny i t. d.

HURT — DETAL

MATERIAŁY BUDOWLANE: cegła, wapno, gips, cement, kreda, dachówki, kafie, płytki podłogowe i ściennne, rury kamionkowe, szkło okienne, dachowe, pisa, blacha, gwoździe, etc: z polskiej fabryki i po cenach fabrycznych, **Dom H. G. Piotrowski i S-ka**

Wilno, Żeligowskiego 5.

Sklepy jubilerskie:

MAGAZYN

L. Perkowski

ul. Wielka w murach Kościelnych Ś-wietego Jana
Sprzedaje i kupuje złoto, srebro, brylanty

Magazyn i Pracownia Jubilasko - Grawerska

T. Filipskiego

Wilno, Zamkowa 6,

tamże wytwarza stemple gumowych i metalowych.

Przetwory chemiczne:

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

„POLICHEMJA”

Spółka Akcyjna

Fabryka — Kijowska 40 — Zarząd Mickiewicza 4, POLECA: Mydła toaletowe i do prania, atramenty, i wodę kolońską.

Zakłady Fotograficzne:

J. BUŁHAKA Art. Fotograf

Wilno, ul. Jagiellońska 8.

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA

Haliny Jasińskiej Pl. Orzeszkowej 3

Zdjęcia portretowe, powiększenia, reprodukcje.

Zakłady Blacharskie:

Nowootworzony Polski Zakład Blacharski

F. Szymaniak i Syn WILNO

Mostowa 21.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres blacharstwa wchodzące.

Związek Ludowo - Narod.

KOMUNIKAT

Rozkład zebrań kół dzielnicowych
Zw. Lud.-Nar. m. Wilna.

Koło dz. „Antokol” w niedzielę, dn. 22 lipca r. b. o godz. 12 i pół po poł. w lokalu Domu Ludowego przy ul. Antokolskiej pod Nr. 44.

Koło dz. „Nowy Świat” we czwartek, dn. 26 lipca r. b. o g. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego ul. Nowa Aleja 2.

Koło dz. „Nowe Zabudowanie” w sobotę dnia 28 lipca r. b. o g. 7 w. okalu Betanji ul. Konarskiego 13.

Rodacy stawcie się jaknajliczniej na zebrania swoich kół dzielnicowych.

Zebranie koła dzielnicy „Par. WW. Świętych”, które miało się odbyć dziś o g. 7 zostaje odwołane.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

Wilno, dnia 21 lipca 1923 r.

Złoto ruble 110000--117500--112500. Srebro ruble 53000. Akcje Wileńsk. Pryw. Bank Handl. 80000. Akcje Wil. Banku Roln. Przem. 46000. Warszawa, 21.VII (Pat). Giełda: dolary 130000, 131000, 129000, marki niemieckie 0.34, przekazy na Paryż 7700, 7780, 7620.

Złote Gdańskie.

Gdańsk, 21.VII. (A.W.) Na czas przejściowy od marki niemieckiej do złotego gdańskiego senat projektuje

ustawę, która przewiduje złoty gdański jako miernik.

Wzrost eksportu.

Warszawa, 21.VII. (A.W.) Według tymczasowych zestawień dochód skarbu państwa z opłat wywozowych w walutach obcych wynosi w czerwcu 11.611.413.000 mk. podczas gdy w maju dochód z tych wpływów nie przekraczał 400 milionów mk. Świadczy to o wzroście eksportu.

Wykładnik z cen hurtowych przy podatku dochodowym.

Jak wiadomo art. 22 ustawy z d. 9.3.1923 r. (z. U. R. P. Nr. poz. 238) o państwowym podatku dochodowym postanawia, że jeżeli przeciętne ceny hurtowe w Polsce w pierwszej połowie roku podatkowego będą wyższe od przeciętnych cen hurtowych w roku poprzednim, wówczas podatek wymierzony poprzednio winien być 1.9 roku podatkowego, względnie w terminie znacznym w art. 22 ustawy z 4.6. 1922 r. oraz w art. 88 Ustawy z 16.8.1920 r. zapłacony w takiej wysokości, jaka wypadnie z pomnożenia tego podatku przez wykładnik, wyrażający wzrost przeciętnych cen hurtowych w pierwszej połowie roku podatkowego w porównaniu z przeciętnymi cenami roku poprzedzającego rok podatkowy. Wykładnik ten ustala Min. Skarbu na podstawie danych dostarczonych przez Główny Urząd Statystyczny. W myśl powyższego artykułu Min. Skarbu specjalnym rozporządzeniem ustalił na rok podatkowy 1923 jako obowiązującej w tymże roku przy określeniu należności podatku dochodowego od wszystkich dochodów z wyłączeniem dochodów z uposażeń, emerytur, i wynagrodzeń za

najemną pracę, nie wpłaconego w terminie wskazanym w art. 16 ustawy z d. 9.3.1923 wykładnik wzrostu cen hurtowych w wysokości 7. Wykładnik ten obowiązuje na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej. Na obszarze b. dzielnicy pruskiej sprawę tę reguluje odrębne rozporządzenie Min. Skarbu. Mianowicie w myśl tego rozporządzenia przy określeniu wysokości części podatku dochodowego wraz z dodatkiem na rzecz związków samorządowych, wymierzonej od wszystkich dochodów z wyłączeniem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur wynagrodzeń za najemną pracę, a przypadającej do zapłaty w kwartale III i IV r. 1923 obowiązuje wykładnik wzrostu cen hurtowych w wysokości 7. (A.W.).



Korespondentki

rutynowanej, z dokładną znajomością języków obcych poszukuje jeden z większych banków w Wilnie. Szczegółowe oferty przesyłać: Urząd pocztowy Wilno, skrzynka pocztowa Nr 108.



Ze światła.

Wynalazek polaka.

W końcu maja na Wołyniu podczas otwarcia mostu przez Horyń w Gorbakowie był pokazywany nowy czołg wynalazku p. Czerwińskiego, nauczyciela szkół średnich w Rownem.

Sprawa czołgów prof. Czerwiń-

skiego (bez gąsienicowego przewodu) zajęły się już władze wojskowe i przedsiębiorcy.

Zasada wynalazku praktycznie ziszcza najśmielsze w tym kierunku projekty.

Jedna konstrukcja daje niezwykle szybki (do 70 km.) mały aparat, podobny do jaszczurki. Próby wykazały jego zdolność do biegu po stromych górach, a w wodzie i błocie porusza się niegorzej niż płazy.

Inny typ — aparat ciężki — można porównać z pociągiem pancernym, sunącym wszędzie, nawet po wodzie.

Obie konstrukcje wogół mają ogromne znaczenie dla wojsk: pierwsza jako wywiad i łącznik, druga jako bojowiec i niszczytel tanków zwłaszcza, iż ma większą szybkość i nosność. Oddział drugich pod przewodnictwem pierwszych, wtargnąwszy na tyły może wywołać straszną panikę i rostrzygnąć losy walki.

Bolszewicy zamieniają Ławrę kijowską na muzeum.

Według wiadomości podawanych przez gazety sowieckie, dawny klasztor zw. Kijewo-pieczerską Ławrą, zamieniono obecnie na muzeum. Bolszewicy nie liczyli się zupełnie z nastrojem ludności, która zmianę tę przyjęła z oburzeniem.

Władze przystąpiły już do odpowiednich przebudowań, zacierając wszędzie ślady dawnej sztuki malarzkiej, architektonicznej — wszystkiego, co zachowało piętno carystwu i religii.

W rezultacie bolszewicy w pozorowanym porozumieniu z zarządem klasztoru zebrali w jednej obszernej celi klasztornej zabytki artystyczne historii i sztuki ławry i nazwali tę cenną kolekcję „muzeum Kijewo-pieczerskiej ławry”.